

Sensacyjny sukces Katarzyny Kawy i zwycięstwa Polek w deblu w Monastyrze. Magdalena Fręch wyeliminowana

maciej · 17 października, 2023



Dwie polskie tenisistki Magdalena Fręch (69. WTA) i Katarzyna Kawa (217. WTA) znalazły się ostatecznie w głównej drabince gry pojedynczej turnieju WTA 250 Jasmin Open Monastir 2023 w Tunezji (korty twarde, 259,3 tys. dolarów w puli nagród). Bardzo cenny sukces odniosła we wtorek Katarzyna Kawa, która sensacyjnie wyeliminowała znacznie wyżej notowaną Włoszkę Martinę Trevisan (38. WTA), między innymi półfinalistkę wielkoszlemowego French Open 2022 w grze pojedynczej. Natomiast na pierwszej rundzie zakończyła występ w imprezie w grze pojedynczej Magdalena Fręch, po porażce ze sporo niżej klasyfikowaną w światowym rankingu Hiszpanką Nurią-Parizzas Diaz (135. WTA). Obie Polki występujące wspólnie w turnieju deblowym, a także Weronika Falkowska w parze z Czeszką Anną Siskovą są już w drugiej rundzie turnieju.

Sensacyjne zwycięstwo Katarzyny Kawy

A stunner in Monastir [@katarzy73431380](#) upsets No. 3 seed Trevisan 6-3, 3-6, 7-5 for her first tour-level win of the season. [#JasminOpen](#) [pic.twitter.com/je14I5EO8A](#)

— wta (@WTA) [October 17, 2023](#)

Gem, set, mecz Katarzyna Kawa.

Katarzyna Kawa, która pierwotnie miała wystąpić w innym turnieju WTA 250 w rumuńskiej miejscowości Cluj-Napoca (dostała się do kwalifikacji w grze pojedynczej oraz do głównej drabinki w grze podwójnej, w której miała zagrać w parze z Amerykanką Quinn Gleason), otrzymała jednak „dziką kartę” do imprezy w Monastyrze i zdecydowała się na turniej w Tunezji.

Urodzona w Krynicy-Zdroju Katarzyna Kawa, nie miała szczęścia w losowaniu, już na początek trafiając na rozstawioną z numerem „trzecim” znaną tenisistkę włoską Martinę Trevisan (38. WTA), ale sprawiła sensację, po zwycięstwie 6:3, 3:6, 7:5 meldując się w drugiej rundzie (1/8 finału).

Znacznie niżej notowana w rankingu tenisistek Polka nie była faworytką wtorkowego meczu, ale nie mając praktycznie nic do stracenia zagrała bez kompleksów. Katarzyna Kawa od początku nie ustępowała Włoszce i już w gemie drugim zdobyła pierwsze przełamanie. Martina Trevisan co prawda już w następnym, długim gemie, odrobiła stratę, ale po następnych kilku minutach ponownie z przewagą przełamania, 2:1 prowadziła Polka. Więcej breaków, ani nawet break-pointów w secie otwarcia nie było, a to oznaczało, że Katarzyna Kawa do końca utrzymała korzystny wynik, po 37 minutach i zwycięstwie 6:3, niespodziewanie zapisując pierwszą partię meczu na swoim koncie.

Druga odsłona spotkania nie potoczyła się już po myśli Polki. Katarzyna Kawa walczyła, ale jednak faworytka uporządkowała grę i już po czterech gemach prowadziła 4:0 z przewagą dwóch breaków. Czwarta obecnie polska tenisistka już w gemie piątym odrobiła wprowadzić połowę strat, ale wszystkich odrobić nie dała rady. Katarzyna Kawa miała nawet okazję, by na dobre wrócić do seta, kiedy w gemie dziewiątym Martina Trevisan serwowała po zwycięstwo, Polka wywalczyła break-point, jednak Włoszka wybrnęła z opresji, po 38 minutach wygrywając drugą partię meczu 6:3.

Zacięta trzecia partia



W zaistniałej sytuacji o zwycięstwie w spotkaniu decydował set trzeci. Rozstrzygająca partia okazała się najdłuższa, najbardziej wyrównana, trwała godzinę i trzy minuty. Przełamanie, jako pierwsza, zdobyła w decydującym secie Martina Trevisan obejmując prowadzenie 3:2, lecz Katarzyna Kawa już w następnym gemie doprowadziła do remisu i wciąż sprawa zwycięstwa w meczu pozostawała całkowicie otwarta. Ponieważ jako pierwsza serwowała w secie trzecim Katarzyna Kawa, kiedy Polka objęła prowadzenie 5:4, Włoszka, półfinalistka French Open 2022, najwyżej w karierze klasyfikowana w rankingu WTA na 18. pozycji (8. maja 2023), znalazła się pod presją, musiała bowiem utrzymać serwis, aby uniknąć porażki. Wówczas Martina Trevisan sprostowała zadaniu, a kilka minut później była o krok od zdobycia kluczowego przełamania. Włoszka wypracowała wówczas break-point i gdyby go wykorzystała, za moment serwowałaby po zwycięstwo w meczu. Katarzyna Kawa break-point jednak obroniła, utrzymała podanie i prowadząc 6:5 – po raz drugi znalazła się o jeden wygrany gem od końcowego sukcesu. Tym razem Martina Trevisan presji nie wytrzymała, straciła podanie i to Katarzyna Kawa wygrywając decydujący trzeci set meczu 7:5 znalazła się w drugiej rundzie gry pojedynczej turnieju WTA 250 Jasmin Open Monastir 2023 w Tunezji, po pokonaniu Martiny Trevisan 6:3, 3:6,

7:5. Mecz trwał dwie godziny, 18 minut.

Następną przeciwniczką Katarzyny Kawy będzie w 1/8 finału, w meczu o miejsce w ćwierćfinale, znowu Włoszka, urodzona we Florencji, 25-letnia Lucrezia Stefanini (125. WTA).

Porażka Magdaleny Fręch. Jeden świetny set to zbyt mało

Rozstawiona z „siódmką” Magdalena Fręch, w pierwszej rundzie mierzyła się z niżej notowaną Hiszpanką Nurią Parrizas-Diaz (135. WTA) i pożegnała się z turniejem przegrywając w trzech setach 2:6, 6:0, 4:6.



Magdalena Fręch już na pierwszej rundzie zakończyła udział w turnieju w Monastyrze. Fot. Monika Piecha

Spotkanie miało dziwny przebieg. W secie otwarcia w początkowych czterech gemach żadna z tenisistek nie utrzymała serwisu, mieliśmy więc po dwa breaki dla każdej z grających zawodniczek. W dalszej fazie seta własnego podania nie była w stanie utrzymać już tylko Magdalena Fręch, która przegrała cztery gemy z rzędu i w efekcie cały pierwszy set pojedynku 2:6. W całym secie urodzona w Łodzi tenisistka KS Górnik Bytom nie wygrała ani jednego swojego gema serwisowego!

Polka w secie otwarcia grała bardzo słabo i nic nie zapowiadało zmiany sytuacji. Tymczasem w secie drugim zupełnie odmieniona Magdalena Fręch zdominowała przeciwniczkę wygrywając drugą odsłonę spotkania 6:0!



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

W decydującym secie trzecim Magdalena Fręch nie utrzymała poziomu gry z partii drugiej przegrywając 4:6 i po porażce we wtorkowym meczu 2:6, 6:0, 4:6 odpadła z turnieju.

W rozstrzygającej partii szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną raz w drugą stronę. Polka zaczęła seta od breaka, ale Hiszpanka natychmiast odpowiedziała re-breakiem, a po kolejnym breaku zdobytym w gemie czwartym to ona wygrywała z przewagą przełamania 3:1. Teraz z kolei natychmiast przełamaniem powrotnym odpowiedziała Magdalena Fręch, by następnie, po obronie break-pointa utrzymać jednak serwis i doprowadzić w secie do remisu 3:3.

Magdalena Fręch mogła żałować zwłaszcza sytuacji w najdłuższym w całym spotkaniu dziewiątym gemie decydującego seta trzeciego, miała w nim bowiem dwa break-pointy, by objąć prowadzenie 5:4 i za chwilę serwować po zwycięstwo. Nuria Parrizas-Diaz wówczas się jednak wybroniła, a co najważniejsze, w kolejnym gemie, już przy serwisie Magdaleny Fręch zdobyła jeszcze jedno przełamanie kończąc trwający 2 godziny, 14 minut pojedynek zwycięstwem.

O, mimo wszystko raczej niespodziewanej, porażce Magdaleny Fręch zdecydowała przede wszystkim bardzo słaba dyspozycja serwisowa.

Bez Ons Jabeur i Venus Williams

Dodać można, że w turnieju nie występują ostatecznie Tunezyjka Ons Jabeur (7. WTA), która miała być turniejowa jedyneką i dzięki której osiągnięciom w Tunezji jest rozgrywany turniej głównego cyklu WTA Tour, ani słynna Amerykanka Venus Williams (406. WTA), między innymi siedmiokrotna mistrzyni turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej. Obie miały otrzymać dzikie karty, ale z powodu kontuzji wycofały się z imprezy. W tej sytuacji turniejową „jedyneką” jest Włoszka Jasmine Paolini (30.WTA), a z numerem „drugim” została rozstawiona broniąca tytułu Belgijka Elise Maertens (31. WTA).

Polskie zwycięstwa w deblu

Aż trzy Polki (Weronika Falkowska, Magdalena Fręch, Katarzyna Kawa) występują w turnieju WTA 250 Jasmin Open Monastir 2023 w grze podwójnej. Wszystkie mogły się już cieszyć z deblowych zwycięstw.

Polska para Magdalena Fręch/Katarzyna Kawa, na początek zmierzyła się z parą hiszpańską Marina Bassols Ribera/Jessika Bouzas Maneiro wygrywając w dwóch setach 6:4, 6:2. Z kolei rozstawiony z „trójką” polsko-czeski duet Weronika Falkowska/Anna Siskova, w pierwszej rundzie z najwyższym trudem uporał z parą brytyjsko-grecką Freya Christie/Despina Papamichail zwyciężając w trzech setach 1:6, 6:3, 14:12. Polka i Czeszka w decydującym secie trzecim rozgrywanym w formule super tie-breaka do 10. zdobytych punktów, przegrywał 2:6 i 9:10.

W ćwierćfinale duet Fręch/Kawa grać będzie z parą Falkowska/Siskova, pewne jest już zatem, że w półfinale gry podwójnej turnieju WTA 250 Jasmin Open Monastir 2023 będzie przynajmniej jedna przedstawicielka polskiego tenisa.

Lidia Marozawa i Katarzyna Piter pokonane w Nanchangu



Dobrej passy par deblowych z Polkami w składzie, nie zdołała kontynuować we wtorek białorusko-polska para Lidia Marozawa/Katarzyna Piter. Białorusinka i Polka, które co najmniej dobrze spisały się w poprzednim tygodniu podczas imprezy 2023 Prudential Hong Kong Tennis Open, odpadając dopiero w półfinale, tym razem wzięły udział w turnieju WTA 250 Jiangxi Open w Nanchangu (kort twardy, pula nagród 259 tysięcy USD) i zakończyły ten występ już na pierwszej rundzie przegrywając w trzech setach 6:3, 4:6, 4-10 z duetem australijsko-norweskim Kimberly Birrell/Ulrikke Eikeri.

Mecz od początku był bardzo interesujący. Set otwarcia mógł się potoczyć w obie strony, ale to para Marozawa/Piter okazała się skuteczniejsza. Białorusinka i Polka wprowadziła w secie otwarcia nie utrzymała przewagi zdobytej już po breaku w gemie rozpoczynającym spotkanie, gdyż rywalki natychmiast wyrównały na 1:1, lecz prowadzenia uzyskanego po drugim breaku na 3:2 już nie roztrwonily. Łatwo nie było, gdyż Australijka i Norweżka miały cztery break-pointy w gemie szóstym oraz dwa w gemie ósmym, ale Lidia Marozawa i Katarzyna Piter zdołały się wybronić, a w gemie dziewiątym przypieczętowały wygraną w secie otwarcia, po raz trzeci w tej partii przełamując serwis przeciwniczek.

Polka i Białorusinka zrobiły pierwszy krok na drodze do drugiej rundy turnieju, ale dwa następne sety, w tym rozstrzygający set trzeci rozgrywany w formule super tie-breaka, padły już łupem pary australijsko-norweskiej. Lidia Mrozawa i Katarzyna Piter mogą żałować zwłaszcza drugiej odsłony meczu, gdyż ta mogła potoczyć się odwrotnie. Białorusinka i Polka przy remisie 2:2 nie wykorzystały jednak dwóch break-pointów i chociaż stratę serwisu na 2:3 natychmiast odrobiły, przy remisie 4:4 znowu nie wykorzystały – tym razem jednego – break-pointa – a co gorsza – po kilku minutach nie utrzymały raz jeszcze podania i obronić się przed porażką w secie drugim już nie zdołały.

Rozstrzygający set trzeci potoczył się już dość wyraźnie pod dyktando pary Kimberly Birrell/Ulrikke Eikeri, która wygrała 10-4 i po 90 minutach zameldowała się w drugiej rundzie, pokonując po odwróceniu przebiegu rywalizacji duet Lidia Marozawa/Katarzyna Piter 3;6, 6:4, 10-4.

Dodać należy, że Lidia Marozawa i Katarzyna Piter miały na początek zmierzyć się z innymi rywalami, ale po tym jak z udziału w imprezie zrezygnowały mistrzynie US Open 2023 Gabriela Dabrowski i Erin Rautliffe, Białorusinka i Polka znalazły się na samym szczycie turniejowej drabinki i to im, a nie mistrzyniom US Open, przyszło się zmierzyć z parą Kimberly Birrell/Ulrikke Eikeri.

Ponieważ kilka godzin wcześniej, z imprezą w Nanchangu pożegnała się rozstawiona z „dwójką” w turnieju gry pojedynczej Magda Linette, w imprezie WTA 250 Jiangxi Open nie ma już polskich tenisistek.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/sensacyjny-sukces-katarzyny-kawy-i-zwyciestwa-polek-w-deblu-w-monastyrze-magdalena-frech-wyeliminowana/>